

Sygn. akt I ACa 509/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Marek Szymanowski
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. O.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. w B.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 maja 2012 r. sygn. akt I C 6/11

I zmienia zaskarżony wyrok :

- w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz powoda G. O. odsetki ustawowe należne od kwoty 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych za okres od dnia 29 grudnia 2007 roku do dnia 23 lutego 2010 roku i oddala powództwo w pozostałej części;

- w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7303,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11.334,46 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

G. O. wnosił o zobowiązanie Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w B. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na niego własność nieruchomości rolnej działki nr (...) o powierzchni 1,2800 ha położonej w D., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), ewentualnie - w przypadku oddalenia roszczenia głównego - zasądzenie od pozwanej kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2001 r. Podał, że w dniu 17 października 1997 r. małżonkowie S. i E. L. sprzedali pozwanej w/w nieruchomość za kwotę 420.000 zł, z tym, że płatność kwoty 170.000 zł została odroczonej do 31 grudnia 2000 r. i Spółka nie wywiązała się z tego obowiązku. W dniu 6 sierpnia 2008 r. doszło do cesji na rzecz powoda wierzytelności w kwocie 170.000 zł wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami bezpośrednio wynikającymi z umowy sprzedaży nieruchomości. W związku z tym wezwał on pozwaną do zapłaty kwoty stanowiącej resztę ceny sprzedaży, a po niewywiązaniu się przez spółkę z tego obowiązku, w dniu 24 kwietnia 2009 r., skorzystał z prawa odstąpienia od umowy sprzedaży nieruchomości.

Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w B. wносиła o oddalenie powództwa. Podała, że w dniu cesji wierzytelności, zadłużenie Spółki wobec małżonków L. wynosiło 75.000 zł, gdyż kwota 95.000 zł została już wcześniej zapłacona. Ponadto w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, wpłaciła powodowi przekazem pocztowym kwotę 75.000 zł, a wobec odmowy jej przyjęcia, złożyła tę kwotę do depozytu sądowego. Zdaniem pozwanej, nie zachodziły zatem przesłanki do odstąpienia przez powoda od umowy sprzedaży. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres dłuższy niż 3 lata wstecz od momentu wytoczenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 165.000 zł z ustawowymi odsetkami: od 90.000 zł od dnia 29 grudnia 2007 r. i od 75.000 zł od 29 grudnia 2007 r. do 5 listopada 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 17 października 1997 r. małżonkowie S. i E. L. sprzedali Przedsiębiorstwu (...) S.A. w B., nieruchomość rolną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1,2800 ha położoną w D., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), za cenę 420.000 zł. Z ustalonej ceny sprzedaży kupująca zapłaciła 94.000 zł przed podpisaniem aktu notarialnego, a zapłata 156.000 zł została dokonana przez potrącenie wierzytelności kupującej z wierzytelnością sprzedających. Reszta ceny sprzedaży - 170.000 zł - miała zostać uiszczona do dnia 31 grudnia 2000 r. W celu zabezpieczenia tej wierzytelności, kupująca ustanowiła na rzecz sprzedających hipotekę oraz złożyła oświadczenie, że zbywcy będą mieli prawo do korzystania z części socjalnej kurnika do dnia 31 grudnia 2000 r.

W dniu 18 lutego 2002 r. pozwana złożyła w Sądzie Rejonowym w Olsztynie wniosek o wykreślenie hipoteki w kwocie 170.000 zł wpisanej na rzecz małżonków L.. Do wniosku dołączyła oświadczenia E. L. z dnia 14 maja 2000 r. i S. L. z 15 lutego 2002 r. o wyrażeniu zgody na wykreślenie hipoteki. Postanowieniem z dnia 17 października 2002 r. wniosek został oddalony z uwagi na podanie błędnego numeru księgi wieczystej.

W dniu 6 sierpnia 2008 r. małżonkowie L. zawarli z G. O. umowę sprzedaży wierzytelności przysługującej im od pozwanej w kwocie 170.000 zł. Sprzedający wierzytelność przenieśli na kupującego (powoda) również wszelkie prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy sprzedaży nieruchomości.

Następnie powód wraz z powiadomieniem pozwanej o nabyciu wierzytelności, wezwał ją do zapłacenia w terminie 7 dni kwoty 720.000 zł. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 18 sierpnia 2008 r., pozwana poinformowała powoda, że na dzień zawarcia umowy cesji, jej zobowiązanie z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości wynosiło 75.000 zł, gdyż kwota 95.000 zł została zapłacona S. L. w okresie od 1999 r. do 2003 r.

W dniu 29 kwietnia 2009 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 17 października 1997 r.

W dniu 12 lutego 2010 r. pozwana przekazem pocztowym wysłała powodowi kwotę 75.000 zł, a kiedy ten odmówił przyjęcia świadczenia, zwróciła się do Sądu Rejonowego o zezwolenie na złożenie powyższej kwoty do depozytu

sądowego. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2010 r. wniosek pozwanego został uwzględniony, a apelacja G. O., została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 5 listopada 2010 r. (sygn. akt IX Ca 546/10).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazał, że nie może zostać uwzględnione żądanie zobowiązania pozwanej Spółki do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powoda własność nieruchomości rolnej, działki nr (...) o powierzchni 1,2800 ha położonej w D.. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że przedmiotem wierzytelności może być, co do zasady, wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie dysponować. Ponadto na podstawie umowy cesji wierzytelności na nabywcę nie przechodzą wraz ze zbywaną wierzytelnością uprawnienia kształtujące. Prawo odstąpienia od umowy nie jest zaś roszczeniem a prawem kształtującym (art. 494 k.c. w związku z art. 535 k.c.). Zatem prawo odstąpienia od umowy sprzedaży nieruchomości służyło jedynie małżonkom L. i to po ich stronie mogłoby powstać prawo do jej zwrotu, po uprzednim zwrocie ceny już zapłaconej przez kupującą Spółkę. Prawo takie nie powstało natomiast po stronie nabywcy wierzytelności.

Odnosząc się natomiast do żądania ewentualnego powoda, Sąd uznał, że jest ono, co do zasady, usprawiedliwione.

Wskazał, że z przedłożonych przez pozwaną Spółkę pokwitowań, wynika, że tylko jedno z nich, opiewające na kwotę 5.000 zł, potwierdza, iż doszło do zapłaty należności z aktu notarialnego. Z pozostałych dowodów wpłaty, wynika zaś jedynie, że dotyczą one spłaty bliżej nieokreślonych „zobowiązań”.

W związku z tym, Sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie pozwana twierdziła, że nie miała wobec sprzedających, a głównie S. L., innych zobowiązań poza długiem z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości, tym niemniej z twierdzeń strony powodowej wynikało, że sporne wpłaty stanowiły wynagrodzenie dla S. L. za czynności wykonywane przez niego przy hodowli indyków w kurniku w D.. Zdaniem Sądu, tezę powoda potwierdzają przedłożone przez S. L. dwa zeszyty z zapiskami dotyczącymi odchovu indyków w okresie od 19 września 1997 r. do 29 października 2004 r. oraz pieczętka pozwanej Spółki, którą ten się posługiwał. Dowody te miały świadczyć o tym, że był on, za zgodą i wiedzą pozwanej, jej pełnomocnikiem w kontaktach z osobami trzecimi, takimi jak lekarz weterynarii czy dostawca węgla. Okoliczność tę potwierdza także fakt kwitowania przez S. L. faktur, następnie opłacanych przez Spółkę.

W związku z tym, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała, iż poza kwotą 5.000 zł, zapłaciła zbywcom wierzytelności resztę ceny (165.000 zł) za sprzedaną nieruchomość, co czyni w świetle art. 535 k.c. w związku z 509 § 1 k.c. roszczenie powoda o zapłatę w tym zakresie zasadnym.

Za zasadny uznał także Sąd podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, co żądania w zakresie odsetek (art. 118 k.c.). Wskazał, że powództwo zostało wniesione w dniu 29 grudnia 2010 r., a zatem roszczenie o zapłatę odsetek za okres przed 29 grudnia 2007 r. uległo przedawnieniu i jako takie podlega oddaleniu. Dodał, że odsetki od kwoty 75.000 zł należą się jedynie za czas do uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 4 czerwca 2010 r., zezwalającego na złożenie tej kwoty do depozytu sądowego, tj. do dnia 5 listopada 2010 r.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że to na niej spoczywał ciężar wykazania, iż poza wierzytelności wynikającej z umowy sprzedaży, nie miała żadnych innych zobowiązań wobec S. L.,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że S. L. świadczył na rzecz spółki usługi związane z hodowlą indyków oraz, że zapłata na jego rzecz kwoty 95.000 zł nie dotyczyła zobowiązań z umowy sprzedaży nieruchomości,
- art. 470 k.c. przez jego niezastosowanie,

- art. 486 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez przyjęcie, że pomimo popadnięcia powoda w zwłokę, należą mu się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Na tej podstawie skarżąca wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja niemal w całości okazała się uzasadniona.

Przystępując do oceny zarzutów podniesionych w apelacji, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że trafny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c., co w istocie przesądza o wyniku apelacji.

W postępowaniu cywilnym zadaniem sądu jest zbadanie, czy w ramach prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, strony udowodniły fakty, z których każda z nich wywodzi skutki prawne dla niej korzystne. Wymaga to przedstawienia przez każdą ze stron twierdzeń, co do istnienia bądź nieistnienia określonych faktów, oraz udowodnienia tych twierdzeń. Wyrażenie wątpliwości do prawdziwości twierdzeń strony przeciwnej, względnie, co do prawdopodobieństwa zaistnienia innych jeszcze okoliczności faktycznych niż wskazane przez stronę przeciwną, bez jednoczesnego ich wykazania przy pomocy powołanych przez siebie dowodów lub udowodnienia braku wiarygodności dowodów przeprowadzonych przez drugą stronę (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), nie spełnia wymogu udowodnienia własnych twierdzeń. Nieudowodnienie tych twierdzeń powoduje, że sąd władny jest przyjąć, iż fakty wskazywane przez stronę jako prawdopodobne w okolicznościach konkretnej sprawy nie miały miejsca.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na obu stronach procesu (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stąd wniosek, iż powód musi udowodnić fakty tworzące jego prawo, a pozwany fakty, które przeszkodziły powstaniu prawa lub je zniweczyły.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty kwoty 170.000 zł wywodząc, że stanowi ona nieuiszczoną przez pozwaną Spółkę część ceny sprzedaży, położonej w D., nieruchomości rolnej o powierzchni 1,28 ha zabudowanej kurnikiem z częścią socjalną. Powoływał się przy tym na treść umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 17 października 1997 r. Rep. A Nr (...) oraz umowę cesji wierzytelności.

Pozwana - nie przecząc wskazanym przez powoda faktom, z których wywodził żądanie zapłaty - twierdziła, że dochodzona wierzytelność wygasła na skutek zapłaty jej części na rzecz cedenta oraz w pozostałej części na skutek ważnego złożenia do depozytu sądowego.

Nie ulega w tych okolicznościach wątpliwości, że to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania faktów, na które się powoływała. To ona bowiem z tych faktów starała się wyprowadzić skutki dla siebie korzystne (art. 6 k.c.)

Pozwana podjęła się obrony w tym kierunku. Celem wykazania, że zapłaciła S. L. kwotę 95.000 zł tytułem spłaty zobowiązań z umowy sprzedaży nieruchomości przedłożyła czternaście kasowych dowodów wypłaty różnych kwot, łącznie kwoty 95.000 zł. W tytule każdego z nich widniał zapis „spłata zobowiązań”, przy czym w tytule jednego „spłata zobowiązań z aktu notarialnego”, oraz numer konta rozliczeniowego prowadzonego - według twierdzeń pozwanej - dla S. L. w księgowości Spółki.

Dowody takie, podobnie jak inne dokumenty księgowo-rozliczeniowe, są jednym z tzw. dowodów źródłowych stwierdzających dokonanie danej operacji finansowej. Wystawienie dowodu wypłaty zatytułowanego „spłata zobowiązań”, a następnie przyjęcie go przez dłużnika bez żadnych korekt i zastrzeżeń, daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem operacji finansowej.

Powód, który zasadniczo nie przeczył, iż wskazana w złożonych pokwitowaniach kwota została S. L. wypłacona, twierdził, że wypłacono mu ją z innych tytułów. Na nim zatem spoczywał ciężar wykazania tych twierdzeń jako niweczających podjętą przez pozwaną obronę (art. 6 k.c.). Nie można bowiem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że pozwaną obciążał dowód wykazania, że nie miała wobec S. L. innych - poza wynikającymi z umowy sprzedaży nieruchomości - zobowiązań. Oznaczałoby to bowiem nałożenie na nią obowiązku wykazania tzw. faktu negatywnego, dodatkowo mającego w istocie charakter nieokreślony. Zauważyć bowiem należy, że powód nie określił konkretnie zobowiązań pozwanej wobec S. L., które rzekomo miały być realizowane w drodze zapłaty na jego rzecz kwot wskazanych w każdym z konkretnych pokwitowań. Tego rodzaju nieokreślone negatywne twierdzenia o faktach nie mogą być z reguły dowiedzione za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. Niemożliwe, albo co najmniej bardzo utrudnione byłoby bowiem wykazanie przez pozwaną, że nie łączyły jej ze S. L. żadne inne stosunki zobowiązaniowe. Możliwe było natomiast wykazanie, że każdy z przedłożonych dowodów wypłaty dotyczy określonego zobowiązania pozwanej wobec S. L.. Za pomocą takiego dowodu udowodnione zostałoby twierdzenie, że przedłożone przez pozwaną dowody zapłaty dotyczą innych należności niż z tytułu zakupu nieruchomości. Leżało to w interesie powoda i na nim też spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z ogólną regułą, że ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi a nie na tym kto zaprzecza

Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że powód sprostał powyższemu obowiązkowi.

Powód powołał się na oświadczenie złożone w dniu 6 marca 2011 r. przez S. L., z którego wynikało, że pokwitowania złożone przez pozwaną nie stanowiły zapłaty za nieruchomość, ale dotyczyły zwrotu nakładów poczynionych przez niego na hodowlę indyków pozwanej Spółki, takich jak: zakup leków, węgla, usługi weterynaryjne, konserwatorskie oraz wypłaty wynagrodzenia dla M. M. (k. 143). Zaznaczył, że zapłacone mu kwoty nie stanowiły wynagrodzenia za pracę świadczoną na rzecz pozwanej, gdyż z tego tytułu nie otrzymał dotychczas żadnego wynagrodzenia. S. L. potwierdził w zasadzie powyższe zeznając w charakterze świadka (k. 223 - 224 verte), tym niemniej jego zeznania są – w ocenie Sądu Apelacyjnego - niewiarygodne w części, w jakiej zmierzały do potwierdzenie tezy, że kwitowane przez niego kwoty stanowiły zwrot nakładów czy wydatków czynionych przez niego na fermę. Są one bowiem sprzeczne, nie tylko z dowodami zaferowanymi przez pozwaną, ale również z zeznaniami świadków zawnioskowanych przez powoda. Z zeznań M. M. (k. 224 v. – 225) wynika wprawdzie, że S. L. przez około pół roku wypłacał mu osobiście wynagrodzenie za pracę, ale miało to miejsce w 1997 r. lub 1998 r. Trudno zatem dać wiarę twierdzeniom S. L., że spłata zobowiązań, która miała początek w grudniu 1999 r. dotyczyła kwot wydatkowanych przez niego dwa lata wcześniej. Z kolei lekarz weterynarii A. K. (k. 225 – 225 v.) zeznał, że zdarzało się, iż faktury za świadczone usługi zostawiał S. L., ale wszystkie zostały opłacone przez pozwaną, bezpośrednio na jego rachunek bankowy. Zeznania w/w świadków nie dawały zatem podstaw do przyjęcia, iż dowody zapłaty mogły dotyczyć zobowiązań pozwanej z tytułu zwrotu rzekomych nakładów czynionych przez S. L. na należącą do niej hodowlę indyków, ani tym bardziej, że były wynagrodzeniem za świadczone przez niego usługi czy też pracę. Także zeznania R. S. (1) właściciela firmy (...), którego pracownicy dostarczali węgiel na teren fermy indyków, nie dawały podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że węgiel, za który gotówką płacił S. L., został przeznaczony na potrzeby hodowli, czy też na potrzeby własne S. L.. Zauważyć należy, że w aktach znajdują się faktury wystawione przez R. S. (1). W części z tych faktur, jako sposób zapłaty został wskazany „przelew”, a dotyczy to także tych które przyjął S. L., żadna natomiast z faktur opłaconych gotówką nie została podpisana przez S. L., jako osobę uprawnioną do przyjęcia faktury. W sprzeczności z twierdzeniami S. L. pozostają także zeznania pracowników pozwanej K. K., J. K., G. M., R. S. (2) i Z. B., którzy podawali, że to oni w okresie zwiększonego nasilenia prac przebywali na fermie w D. oraz że pasza dla indyków była przewożona przez kierowcę z B..

Nie kwestionując zatem okoliczności, że S. L. z racji stałego zamieszkiwania na terenie fermy drobiu w D., był widywany na jej terenie, a także mógł świadczyć pewne przysługi na rzecz pozwanej Spółki (np. przekazywał pozostawione mu faktury itp.), Sąd Apelacyjny uznał, że strona powodowa nie zaferowała dowodów pozwalających, na zakwestionowanie twierdzeń pozwanej, że dowody wypłaty opiewające na łączną kwotę 95.000 zł, dotyczyły spłaty zobowiązań z tytułu umowy sprzedaży nieruchomości. Oznaczało to, że przedmiotem umowy cesji z dnia 6 sierpnia

2008 r. zawartej przez S. i E. małżonków L. z G. O., mogła być jedynie wierzytelność z tytułu nieuiszczonej ceny sprzedaży w wysokości nie wyższej niż 75.000 zł oraz roszczenia o zaległe odsetki. Odsetki za opóźnienie zaliczane są jednak do świadczeń okresowych i przedawniają się w terminie 3 lat (art. 118 k.c.), wobec czego roszczenie powoda w zakresie dotyczącym odsetek od kwoty 95.000 zł, nie mogło zostać uwzględnione, wobec podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Korekty także wymagało rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 75.000 zł oraz należnych od niej odsetek.

Z ustaleń Sądu wynika, i są to okoliczności bezsporne, że związku z wystosowanym przez powoda wezwaniem do zapłaty pozwana w dniu 12 lutego 2010 r. przesłała przekazem pocztowym, na wskazany przez niego adres, kwotę 75.000 zł. Wobec tego, że powód odmówił przyjęcia świadczenia pozwana złożyła tę kwotę do depozytu sądowego, na co uzyskała zezwolenie Sądu - postanowieniem z dnia 4 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie zezwolił pozwanej Spółce na złożenie do depozytu sądowego kwoty 75.000 złotych i ustalił, że może być ona wydana G. O. na jego wniosek bez żadnych dodatkowych warunków. Bezspornym jest także w sprawie, że do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny ani pozwana jako dłużnik, ani powód jako wierzyciel nie zgłosili żądania wydania kwoty złożonej w depozycie.

W ustalonych w sprawie okolicznościach złożenie do depozytu należy uznać za ważne i skuteczne. Wykazana bowiem została przewidziana w ustawie przyczyna upoważniająca do złożenia świadczenia pieniężnego do depozytu sądowego (art. 467 pkt 4 k.c.) oraz wykazane zostało, że świadczenie to jest zgodne z treścią zobowiązania dłużnika. Oznacza to, iż nastąpił skutek przewidziany w art. 470 k.c., tj że zobowiązanie pozwanej w tym zakresie, z chwilą faktycznego złożenia kwoty 75.000 złotych do depozytu sądowego, wygasło.

Trafny jest także zarzut naruszenia art. 486 § 1 w zw. z art. 481 § 1 k.c..

Zgodnie art. 353 § 1 k.c. na pozwanej, jako dłużniku, spoczywał obowiązek spełnienia świadczenia, przy czym możliwość wykonania zobowiązania uzależniona była od postawy wierzyciela. Pamiętać przy tym należy, iż obie strony obowiązywała konieczność zachowania lojalności, a przepis art. 354 § 2 k.c. wprowadził powinność współdziałania wierzyciela przy wykonaniu zobowiązania. Skoro zaś powód, jako wierzyciel, odmówił przyjęcia świadczenia pieniężnego, to od tej daty popadł w zwłokę. Jednym zaś ze skutków zwłoki wierzyciela jest to, że dłużnika nie można obciążać skutkami dalszego opóźnienia w spełnieniu świadczenia (art. 486 § 1 k.c.). W przypadku świadczenia pieniężnego zwłoka wierzyciela powoduje, że dłużnik zwolniony jest od zapłaty odsetek za opóźnienie. Dlatego też zmiany wymagała data do jakiej powód mógł domagać się odsetek za opóźnienie w uiszczeniu kwoty 75.000 zł. Należały się one powodowi jedynie do dnia 23 lutego 2010 r., gdyż po tej dacie tj dacie w której odmówił przyjęcia świadczenia, to on pozostawał w zwłoce w odbiorze świadczenia

Konsekwencją dokonanych zmian, była także konieczność skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, według zasad z art. 98 k.p.c.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, zmienił częściowo zaskarżony wyrok w pkt II i IV (art. 386 § 1 k.p.c.) i oddalił apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania za drugą instancję, postanowiono zaś na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c